WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 ha. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 90.

Nr 297. Kraków, sobota 6 lipca 1907 r. ROK XV

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN

KRAKÓW, 5 lipca.

— **Konsul francuski we Lwowie** p. Erazm Świerczewski wyjechał na dwa miesiące do Krynicy. W sprawach urzędowych należy się do niego tam pisemnie udawać.

— **W Ethosie** (Uniwersytet S. 39), dn. 7 lipca w niedzielę wygłosi odczyt p. Ludwika Bohusz-Siestrzeńcewicz p. t. „O podstawach etyki W. Gołowjewa". Początek o 3-ej po poł. Wstęp wolny.

— **Odział kolarski „Sokoła"** wyjeżdża w niedzielę d. 7 do Tenczynka. Wyjazd z rogatki Łobzowskiej o godz. wpół do drugiej w południe. Od godz. 3-ciej odbędzie się wyścig 25 kilometr. o 3 nagrody i czasowe odznaki dla tych, którzy przejadą tę przestrzeń w 1 godz. 15 minut. Wyjazd dla biorących udział w wyścigu o godz. 3-ciej z rogatki Łobzowskiej.

Wyścig dostępny jest dla wszystkich bez wyjątku kolarzy w Krakowie i okolicy. Zapisywać się można u p. Kowalskiego, zegarmistrza w Sukiennicach do 8-mej wieczorem w sobotę za złożeniem 3 koron wpisowego.

— **Zgromadzenie robotnicze.** Wczoraj wieczorem odbyło się w Domu robotniczym zgromadzenie czeladzi rzeźniczej i masarskiej i robotników rzeźniczych zwołane przez Związek zawodowy katolickich robotników, Zgromadzeniu, liczącemu około 200 robotników przewodniczył p. Grzybczyk. Referowali pp. Kubica i Żgórniak. Mowcy wykazywali wiarołomstwo kilku majstrów rzeźniczych, którzy nie poddają się uchwale cechu, powziętej na skutek akcyi czeladzi rzeźniczej i otwierają sklepy w niedzielę. P. Zgórniak przedstawił doniosłość uzyskania przez czeladź rzeźniczą święcenia niedzieli i zachęcał do walki o utrzymanie tego owocu długiej walki, majstrowie łamiący umowę czynią sobie z robotników zdecydowanych wrogów. Święcenie niedzieli to postulat nie tylko ekonomiczny, ale etyczny, i religijny i cech rzeźniczy, który szczyci się piękną tradycyą wierności ideałom narodowym i religijnym powinien uszanować i uznać chrześciańskie uczucia innych. Mowca proponuje zebranym, by w celu zmuszenia opornych majstrów do święcenia niedzieli w piątek zebrali się w rzeźni i oświadczyli majstrom, że nie pójdą do roboty, póki ci nie złożą deklaracyi święcenia niedzieli. Dalszy wniosek proponuje zwrócenie się do cechu z prośbą, by ten wezwał opornych majstrów do zaprzestania prowokacyi. Jeżeli te środki zawiodą, to mowca stawia wniosek o rozpoczęcie najbliższej niedzieli strejku w Krakowie i Podgórzu. Sympatye mieszkańców i uczciwych majstrów są za czeladzią, mowca wzywa obecnych do zacieśnienia szeregów w organizacyi i do przygotowania się na walkę, w której czyste sumienie i przekonanie o słuszności sprawy jest dla nich najlepszą gwarancyą zwycięstwa.

W dyskusyi zabierali głos pp. Kubica, wykazując, jak minimalne są żądania czeladzi rzeźniczej, dr. Gryzecki, który dorzucił kilka krytycznych uwag do stanowiska majstrów i radził wysłać deputacyę do namiestnika, by ten uregulował definitywnie spoczynek niedzielny. P. Ligięza i Piszczkiewicz przedstawiali ważność sprawy i zastanawiali się nad sposobami walki, poczem wnioski p. Zgórniaka jednomyślnie uchwalono, zgromadzenie zamknięto.

— **Awanse w Magistracie.** Rada miasta na wczorajszem posiedzeniu zamianowała:

Radcami budownictwa w VII randze: st. inżyniera Stanisława Swierzyńskiego i st. inżyniera Antoniego Kleczka. Tytuł radcy budownictwa otrzymał architekt miejski p. Jan Zawiejski.

Starszym inżynierem w VIII randze: Konrada Goreckiego, inspektora budownictwa.

Starszymi inspektorami w VIII randze: Kornela Strokę i Jana Rzymkowskiego.

Inspektorami w IX randze adjunktów budownictwa: Artura Romanowskiego i Romana Bandurskiego.

Inżynierem w IX randze: Tadeusza Niedzielskiego, adjunkta budownictwa.

W zarządzie wodociągów: obecny kierownik Jaszczurowski zamianowany został dyrektorem w VII randze, inspektor Jacek Ramza starszym inspektorem.

Naczelnik straży pożarnej Feliks Nowotny posunięty został do rangi VIII.

W innych urzędach magistratu zamianowani zostali: Jan Marszałek starszym oficyałem w VIII randze, pp. Ludwik Malinowski i Klem. Gładysiewicz oficyałami w randze IX.

— **Z życia młodzieży.** W sobotę dnia 6. bm. o godz. wpół do 8 odbędzie się w „Zjednoczeniu" (Rynek 17 II p.) odczyt p. Emila Niebieszczańskiego z dyskusyą p. t. „Prasa ruska w Galicyi. Wstęp wolny.

— **Wielką wycieczkę towarzyską** do Tenczynka urządza w niedzielę dnia 7 b. m. komitet zabawowy Stow. kupców i młodzieży handlowej. Urozmaicony program obejmuje koncert muzyki wojskowej, wyścigi kolarskie, produkcye chóru Stow., orkiestrę mandolinistów, gry towarzyskie, tańce, kręglelnię i spalenie ogni sztucznych. Wyjazd z Krakowa o godzinie 1 min. 55 po południu.

— **Zguba.** Pugilares z kwotą 29 koron znalazł p. Antoni Bigosiński i złożył go w biurze dyrekcyi policyi.

— **Echa wycieczki urzędników.** Nasi goście wiedeńscy, — odnieśli ze swej wycieczki do Krakowa i Zakopanego wiele miłych wrażeń, i wyrazili się bardzo sympatycznie o przyjęciu, które im zgotowano. Główny inicyator wyprawy, szef sekcyi dr. Forster, przesłał Rosnerowi sekretarzowi Związku turystycznego, list z podziękowaniem, z którego wyjmujemy kilka ustępów. „Pozwól mi pan pisze dr. Forster, — złożyć Panu imieniem własnem i kolegów wyrazy szczerej wdzięczności i uznania.

Krótkie niestety chwile pobytu w waszym pięknym kraju, — pozostaną dla nas wszystkich miłem wspomnieniem, które wkrótce zapewnie znajdzie wyraz w skutecznem i praktycznem poparciu celów, jakim służy pan i jego stowarzyszenie".

Telegraficzne podziękowanie przesłali uczestnicy wycieczki: pp. E. Piaseckiej i dr. Stolfowej za śniadanie w „Klemensówce", dr. Chramcowi, hr. Drohojewskiemu; Oddziałowi Pienińskiemu, Akademii Umiejętności i Michałowi Aderowi.

— **Teatr ludowy w Krakowie.** W sobotę dnia 6 na benefis p. Henryka Barwińskiego wystawia teatr ludowy tragedyę Gutzkowa p. t. „Uriel Akosta". Przedstawienie to budzi powszechne zainteresowanie i mamy nadzieję że sala teatru ludowego będzie wypełniona po brzegi. W niedzielę dnia 7. o godzinie 3-ej po południu sztuka fantastyczna p. t. „Tomcio Paluch"; wieczorem o godzinie 8-ej wesoła krotochwila p. t. „Sienkiewicz w Koziegłowach" która na premierze doznała nader życzliwego przyjęcia.

Repertuar

opery i operetki lwowskiej w Krakowie.

W sobotę po raz czwarty

LALKA

operetka w 4 akt. Edmunda Audrana z panią Kliszewską w roli tytułowej.

W Niedzielę

HALKA

opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki.

W poniedziałek po raz I (nowość)

WESOŁA WDÓWKA

operetka komiczna w 3 aktach Franciszka Lehara.

We wtorek po raz II-gi

WESOŁA WDÓWKA

We środę po raz III-ci

WESOŁA WDÓWKA.

We czwartek (na ogólne żądanie po raz II-gi i ostatni)

MIGNON

opera w 4 aktach Ambrożego Thomasa gościnny występ Aug. Dianniego.

W piątek po raz 4

WESOŁA WDÓWKA

W sobotę po raz 5

WESOŁA WDÓWKA

W niedzielę po raz 4

OPOWIEŚCI HOFFMANA

Offenbacha.

W poniedziałek po raz 6

WESOŁA WDOWKA.

Kronika lwowska. (Kor. wł.) Straszny wypadek wydarzył się we wtorek popołudniu w gminie Zniesienie, na dojeździe kolejowym, tuż za rampą kolejową, łączącą główne tory stacyi „Podzamcze" ze składowym placem materyałów drzewnych firmy Reinhold i Buber, a przeznaczonych na budowę nowej linii Lwów-Winniki.

W pobliżu miejsca, gdzie pracowali robotnicy, zajęci ładowaniem progów do stojących na torze dojazdowym wozów, bawiły się dzieci, wśród których znajdował się także 7 letni Stanisław Dudziński, syn budnika, stojącego przy wspomnianej rampie. Nagle jeden z wozów ruszył ku drugiemu, niewiadomo z jakiego powodu, a zderzaki zmiażdżyły głowę nieszczęśliwego chłopca, stojącego na szynach, powodując natychmiastową śmierć jego.

BUDOWA KOŚCIOŁA św. Elżbiety we Lwowie. Piszą nam ze Lwowa:

W najbardziej rozwijającej się części mia

sta Lwowa na najpiękniejszym placu, przy wjeździe do miasta, coraz wyżej wznoszące się mury kościoła św. Elżbiety ogólne budzą zainteresowanie się. Budowa kościoła trwa już 3 rok. Po wykonaniu betonowych fundamentów pod mury kościoła i olbrzymich ław betonowych pod trzy jego wieże wyprowadzono mury już do wysokości gzymsu koronacyjnego tj. pod dach. Jest nadzieja, że w tym jeszcze roku stanie dach i kościół pokryty będzie miedzią. Dwie frontowe wieże i wieża główna boczna od strony ulicy grodeckiej, wysokością równająca się wieży maryackiej w Krakowie (83 m.) zostaną w roku przyszłym wykończone, jeśli znajdą się fundusze.

Dotychczas budowa postępowała systematycznie, niezbyt jednak spiesznie z tego powodu, że obrobienie licznych ciosów do samej budowy i do obramowań wymagało wiele czasu. Przytem pewna powolność wskazaną była także dlatego, aby mury miały czas na fundamentach dobrze osiąść a tem samem jak najbardziej się utrwalić.

Obecnie zagraża, ważniejszemu postępowi budowy inna rzecz a jest nią coraz większe wyczerpywanie się funduszów.

Rozpoczynając dzieło liczył Komitet na poparcie całego naszego społeczeństwa. Nie zawiódł się, bo społeczeństwo nie odmówiło wydatnej pomocy materyalnej i moralnej jest przeto uzasadniona nadzieja, że i teraz dla dzieła nie zobojętnieje, nie dopuści stagnacyi w budowie, ale dopomoże do pomyślnego jej ukończenia.

Uprasza więc Komitet o datki jak najliczniejsze w gotówce, a przypomina tę prośbę i tym zacnym ofiarodawcom, którzy już swą cegiełkę do budowy dorzucili a mogą dodać jeszcze, jak i tym, którzy jeszcze ofiary swej nie złożyli.

Nadto poleca Komitet wszystkim loterye fantową na budowę kościoła św. Elżbiety

Od ostatniego sprawozdania przybyły nowe piękne i cenne fanty, a z dzieł sztuki, dzieła artystów malarzy: Makarewicza, Batowskiego, Winterowskiego. O ofiarowanie i przysyłanie jeszcze fantów do 15 lipca br. Komitet serdecznie uprasza.

Uprasza też wszystkich, w czyjem ręku są losy na loteryę fantową, by raczyli się jeszcze teraz jak najgorliwiej zająć rozprzedażą tychże losów, z całym zapałem i życzliwością jaką ra czyli dotychczas okazać dla sprawy.

Wreszcie podaje Komitet jeszcze dla informacyi, że ciągnienie loteryi fantowej odbędzie się bezwarunkowo dnia 27 i 28 września 1907 i że jej główną wygrana jest wartości 10000 koron. Pieniądze posyłać należy albo za pomocą czeków albo pod adresem: Ks. Dr. Jan Slusarz, kanonik kapituły Metropolitalnej ob. łac. we Lwowie ulica Teatralna L. 4, przesyłkę fantów zaś i wszelkie korespondencye adresować należy do „Komitetu budowy kościoła św. Elżbiety we Lwowie pałac arcybiskupi".

Ze świata.

Testament Garibaldiego. Wczoraj t. j. 4 lipca Włochy obchodziły stulecie urodzin właściwego twórcy zjednoczonego królestwa włoskiego, gen. Józefa Garibadiego. Z tego powodu pojawia się teraz mnóstwo publikacyi, mających związek z życiem i czynami wielkiego rewolucjonisty. Pisarz Achille Fazzari, z którego ojcem Garibaldi był zaprzyjaźniony, opublikował obecnie treść testamentu jego, jakiego oryginał jest własnością Fazzarich. Oto brzmie nie dokumentu: „Caprera, 2 lipca 1882. 1. Jest moją niezłomną wolą, aby zwłoki moje spalono (co się nie stało, uw. „G. N.") i w tym celu podaję następujące wskazówki. 2. Ciało moje należy spalić w miejscu, które ja obiorę i ma ono być ograniczone sztachetami żelaznemi a otwór ma się tam znachodzić, gdzie stopy trumny będą umieszczone. Część trumny, w której będzie umieszczona moja głowa, ma się opierać o mur, wzniesiony w zachodniej części sztachetów. Obie części trumny, tj. ta, w której będzie spoczywała głowa i przeciwległa, ze stopami mojemi, ma być przymocowaną do stosu łańcuchem. 4. Zwłoki moje, złożone w trumnie, lub raczej na łożu żelaznem, mają pozostać odsłonięte i przybrane w czerwoną bluzę. 5. Burmistrza uwiadomi się o mym zgonie dopiero wtedy, gdy moje zwłoki będą już całkiem spobielałe. 6. Niech nałoża na stos dużo drzewa. Giuseppe Garibaldi".

Telegramy.

Z Izby posłów.

WIEDEŃ. Prezydent zawiadamia, że p. Wolff i tow. wniosek swój nagły zmienili na zwykły.

Odczytano szereg interpelacyj i wniosków. Minister rolnictwa odpowiada na interpelacje.

Nastąpiły rozprawy nad nagłym wnioskiem Elderscha i tow. w sprawie zaprowadzenia po wszechnego prawa głosowania do Sejmów.

Poseł Nemetz (socyalista) przemawia naj pierw po czesku a następnie po niemiecku. Mowca oświadcza, że wniosek jest demonstracyą przeciw postępowaniu prezydyum, które nie do puściło dodatkowego wniosku Rennera. Socyaliści chcą wprawdzie, aby parlament pracował, nie dadzą się jednak majoryzować przy pomocy naginania regulaminu. Mowca domaga się następnie zaprowadzenia powszechnego prawa wyborczego do Sejmów.

Następnie zabrał głos hr Sternberg polemizował ze socyalistami i oświadczył się przeciw wnioskowi zastrzegając się przeciw temu, aby powszechne prawo głosowania do Sejmów omawiane było w Radzie państwa. Byłoby to naruszeniem historycznych praw krajów. Przemawiali następnie posłowie Zich, Stark, Redlich Romańczuk i Abrahamowicz. Na ten dyskusyę zamknięto o godz. 3.

WIEDEŃ. Przedwczorajszem głosowaniem w Izbie posłów oświadczył pos. Stapiński imieniem polskiej partyi ludowej, że będzie głosowała za nagłością wniosku.

ZAMACH NA CARA.

PETERSBURG. (Pet. aj. tel.) Jak donoszą z Paryża na giełdzie tamtejszej panowało słabe usposobienie dla wszystkich papierów z powodu krążącej pogłoski o rzekomym zamachu na cara Mikołaja. Pogłoska ta jest zupełnie bezpodstawną i nic podobnego się nie wydarzyło.

FABRYKANCI PRZECIW ROBOTNIKOM.

PETERSBURG. Związek właścicieli fabryk uchwalił na wypadek gwałtownego postępowania robotników przeciw zarządowi fabryk należących do związku, dotyczącą fabrykę natychmiast zamknąć a robotników oddalić, płacąc im tylko za czas przez który pracowali oraz do czasu wykrycia winnych nie przyjmować oddalonych robotników do żadnej innej fabryki.

MORDERSTWA w ŁODZI.

ŁODZ. W czoraj, o godz. 10 wiecz., do składu towarów kolonjalnych Fuksa przy ul. Aleksandrowskiej weszło trzech ludzi i dało do niego 9 strzałów rewolwerowych. Odwiedziony wstanie beznadziejnym do szpitala Poznańskich Fuks umarł tam o północy.

Wczoraj o godz. 6 wiecz. na ulicy Przejazd strzałem rewolwerowem zabito na miejscu robotnika fabryki Remisza Wacława Skotnickiego.

W Żabieńcu pod Łodzią, w pobliżu plantu kolei kaliskiej, znaleziono zwłoki mężczyzny w wieku około lat 30-tu. Na ciele znaleziono rany od kul rewolwerowych i ślady ran, zadanych nożem. Żadnych dowodów w ubraniu za mordowanego nie znaleziono.

WĘGRZY I CHORWACI.

ZAGRZEB. Czynią tu wielkie przygotowania na przybycie posłów chorwackich z Budapesztu. Dzienniki i posłowie wzywają ludność, aby się wstrzymała od demonstracyj ulicznych. Mimo tych wezwań, w kilku ulicach przyszło do demonstracyj. O godzinie 6 wieczorem zebrała się na placu Uniwersyteckim wielka liczba studentów. Wygłoszono mowy, w których omawiano usunięcie się posłów chorwackich z obrad Sejmu węgierskiego. Zebrani udali się przed pałac bana Rakodcsaya, gdzie urządzili burzliwą demonstracyę. Do demonstrujących studentów przyłączyło się kilka tysięcy osób z publiczności. Wczoraj ponowiły się demonstracye młodzieży uniwersyteckiej przeciw bar. Rakodcsayowi, podczas których wybito około 300 szyb.

ZAGRZEB. Organ partyi prawa „Chrvacka" pisze: Wszystkie stronnictwa chorwackie muszą się obecnie złączyć w celu zerwania ugody z Węgrami. Będzie to jedyna odpowiedź na postępowanie Wekerlego i Kossutha. Za posłami chorwackimi stoi nieszowinistyczna część narodu węgierskiego Austrya i Europa.

W podobnym duchu piszą także inne dzienniki, które domagają się rewizyi ugody. Niektóre dzienniki domagają się wprost zerwania wszelkiej wspólności z Węgrami.

ZAGRZEB. Sejm chorwacki ma się zebrać w dniu 11 b. m., jest jednakże rzeczą wątpliwą czy przyjdzie do zebrania się Sejmu. Przypuszczają raczej, że Rakodcsay odroczy Sejm, obawiając się burzliwych scen.

FRANCYA A NIEMCY.

PARYZ 4-go lipca. — Jak twierdzi „Gil Blas", b. minister Etienne nie przedsięwziął podróży do Berlina z woli własnej. Rząd niemiecki mianowicie, wyraził półurzędowo życzenie otrzymania bliższych objaśnień, co do traktatów Francyi z Hiszpanią i Anglią, skutkiem czego była podróż Etienna i zawiązanie rokowań z rządem niemieckim. „Matin" twierdzi, że rozmowy Etienna z cesarzem Wilhelmem i ks. Bülowem nie doprowadzą do niczego. Jedynie rokowania posła Francuskiego w Berlinie, Cambona, oraz ministra spraw zagranicznych, Pichona, mogłyby doprowadzić do wyników pożądanych.

ARESZTOWANIA W CZĘSTOCHOWIE.

CZĘSTOCHOWA. Niewiadomi sprawcy przy ul. Krakowskiej zastrzelili rewirowego Świętnickiego i policyanta Łarzuka. Wskutek tego wojsko dokonało rewizyi w całej dzielnicy miasta, — Aresztowano 200 osób.

TAJEMNICZY WYBUCH.

PETERSBURG. O godz. 12-ej w południe, w porcie, w mieszkaniu, zajmowanem przeważnie przez robotników, pozbawionych pracy, z niewiadomego powodu nastąpił wybuch. Sufit i część ściany zewnętrznej domu zburzone.

ZABURZENIA NA KAUKAZIE.

WŁADYKAUKAZ. Dziś rano, podczas aresztowania siedmiu robotników, zajętych pracą w groźnieńskich kopalniach nafty, olbrzymi tłum ludzi, chcąc uwolnić aresztowanych natarł na wojsko. Po dwóch wezwaniach i trzykrotnym sygnale wojsko dało ognia. Tłum się rozpierzchł. Padło 5-iu, raniono 12-tu.

WALKA Z BANDYTAMI.

PERM. Sześciu rozbójników-obrabowało w Weretji stację pocztową, zabili naczelnika i dwóch strażników. Przy pościgu, dokonanym przez oddział strażników, rozbójnicy stawili zbrojny opór. Trzech z nich zabito, a jednego raniono, pozostali zbiegli.

POTWORNE MORDERSTWO.

FRANKFURT nad Menem. Skutkiem kłótni rodzinnej, robotnik pewien zabił 60-letniego ojca i sąsiada, który przybiegł z pomocą. W zabójstwach tych matka dopomagała synowi. Policja aresztowała oboje na gorącym uczynku. Tłum zebrany na ulicy, usiłował zlynczować aresztowanych.

CESARZ WILHELM i STANY ZJEDNOCZONE.

LONDYN. Wychodzący w Nowym Jorku dziennik „Sun" donosi, że cesarz Wilhelm ofiarował Stanom Zjednoczonym swą pomoc na wypadek konfliktu z Japonią, a nawet przyrzekł w razie potrzeby oddać do dyspozycyi Stanom Zjednoczowym flotę niemiecką.

DEMONSTRACYJNE MANEWRY FLOTY AMERYKAŃSKIEJ.

NOWY JORK. Jak donoszą, sekretarz prez. Roosewelta wygłosił mowę, w której potwierdził, że flota złożona z 16 okrętów prawdopodobnie w zimie wyruszy na Ocean spokojny lub morze Śródziemne w celach manewrów. Krok ten nie będzie miał żadnego znaczenia wojskowego.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.